

Słowo Życia

„Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1,8).

Dzieje Apostolskie, napisane przez Łukasza Ewangelistę, rozpoczynają się od obietnicy, którą Zmartwychwstały Jezus złożył apostołom tuż przed swoim Wniebowstąpieniem: otrzymają oni od Boga moc niezbędną do dalszego głoszenia i budowania Jego Królestwa.

Nie chodzi tu o przewrót, o polityczne czy społeczne wpływy, ale o głębokie działanie Ducha Bożego w sercach osób, które On uczyni ludźmi nowymi.

Wkrótce potem Duch Święty zstępuje na uczniów zgromadzonych wraz z Maryją, którzy zaczynając od świętego miasta Jeruzalem, rozprzestrzeniają przesłanie Jezusa aż po krańce ziemi.

Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami.

Apostołowie, a wraz z nimi wszyscy uczniowie Jezusa, są posłani jako świadkowie.

Każdy chrześcijanin, kiedy doświadczy dzięki Jezusowi, co znaczy być dzieckiem Boga, odkrywa również, że jest posłany. Nasze powołanie i nasza tożsamość dzieci Bożych realizuje się w byciu posłanym, w wyjściu do innych jak do braci. Wszyscy jesteśmy powołani do bycia apostołami, którzy dają świadectwo swoim życiem, a jeśli to konieczne również słowem.

Jesteśmy świadkami, kiedy przyjmujemy styl życia Jezusa. To znaczy, kiedy każdego dnia, w naszej rodzinie, w środowisku pracy, podczas nauki i wypoczynku, podchodzimy do spotykanych ludzi z otwartością, mając w sercu wielkie pragnienie Ojca czyli powszechne braterstwo.

Marilena i Silvano opowiadają: „Kiedy się pobraliśmy, chcieliśmy być rodziną otwartą na wszystkich. Jedno z naszych pierwszych doświadczeń miało miejsce przed świętami Bożego Narodzenia. Nie chcieliśmy składać naszym sąsiadom życzeń w przelocie, po wyjściu z kościoła. Pomyśleliśmy, by ich odwiedzić, zanosząc mały prezent. Byli trochę zaskoczeni, ale zadowoleni, zwłaszcza jedna rodzina, której inni unikali. Otworzyli przed nami serce, opowiadając o swoich trudnościach i o tym, że od wielu lat nikt ich nie odwiedza. Wizyta trwała ponad dwie godziny i byliśmy poruszeni radością tych ludzi. Z czasem, otwarci na innych, nawiązaliśmy kontakty z wieloma osobami. Nie zawsze było to łatwe, bo czasami nieoczekiwana wizyta zmieniała nasze plany, ale wiedzieliśmy, że nie możemy przegapić okazji do budowania braterskich relacji. Pewnego razu ktoś podarował nam ciasto, więc pomyśleliśmy, by podzielić się z panią, która pomogła nam przy zbiórce zabawek dla osób z Brazylii. Bardzo się ucieszyła, a dla nas była to okazja do poznania jej rodziny. Kiedy wychodziliśmy, powiedziała nam, że chciałaby mieć taką odwagę jak my, by odwiedzać innych”.

Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami.

My, chrześcijanie, otrzymaliśmy Ducha Świętego jako dar podczas chrztu, ale On przemawia również do sumienia tych, którzy szczerze szukają dobra i prawdy. Dlatego wszyscy możemy otworzyć przestrzeń dla Ducha Bożego i pozwolić Mu się prowadzić. Jak Go rozpoznać i słuchać?

Może nam w tym pomóc myśl Chiary Lubich: „(...) Duch Święty mieszka w nas jak w swojej świątyni, oświeca nas i prowadzi. To Duch Prawdy pozwala nam zrozumieć słowa Jezusa, sprawia, że są one żywe i aktualne, sprawia, że zakochujemy się w Mądrości. Sugeruje, co powinniśmy powiedzieć i jak mamy to powiedzieć. To Duch Miłości rozpala nas swoją własną miłością, czyni nas zdolnymi do kochania Boga całym sercem, całą duszą i ze wszystkich sił oraz do kochania tych, których spotykamy na naszej drodze. To Duch męstwa daje nam odwagę i siłę, by żyć w zgodzie z Ewangelią i zawsze dawać świadectwo prawdzie. (...) Z powodu tej miłości Boga w naszych sercach i dla niej możemy iść daleko, pozwalając wielu innym osobom uczestniczyć w naszym własnym odkryciu: (...) „krańce ziemi” są nie tylko geograficzne. Dotyczą one również, na przykład, ludzi nam bliskich, którzy nie doświadczyli jeszcze radości prawdziwego poznania Ewangelii. Aż tak daleko musi sięgać nasze świadectwo. (...) Z miłości do Jezusa jesteśmy proszeni, by „stawać się jedno” z każdym, w całkowitym zapomnieniu o sobie, aż drugi, delikatnie dotknięty miłością Boga w nas, sam zechce „być jedno z nami”, we wzajemnej wymianie pomocy, ideałów, zamierzeń i uczuć. Tylko wtedy możemy przekazywać Słowo i będzie to dar wyrosły z miłości wzajemnej”¹.

Letizia Magri

¹ Ch. Lubich, *Parola di Vita*, pod redakcją Fabio Ciardiego, Città Nuova, Rzym 2017, s. 691-692. [Słowo Życia czerwiec 2003].